VIVIEN LAPA

ur. 1946; Ottawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Kraków, Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL, rodzina, historia rodziny, pradziadek, Mojżesz Maurycy Lewinson, Felicja Lewinson, Fabian Lewinson, Chana Lewinson, ciocia Edwarda, matka

Lubelska rodzina Lewinsonów

Słyszałam, że ojciec babki był dosyć znanym jubilerem. Ta rodzina w Warszawie też mówiła, że on był dosyć znany; oni jeszcze mi pomagali, bo dowiedzieliśmy się niedawno, że miał dwóch braci. Lewinson mieszkał tutaj w Lublinie, był tu w styczniu 1863 i potem był posłany gdzieś na Syberię, tam spotkał córkę właściciela terenu, na którym pracował, pobrali się i przyjechali do Lublina, mając trzech synów. [Mój pradziadek], Mojżesz Maurycy Lewinson, nie jestem pewna, czy obu imion używał, był chyba najstarszy, potem był Leon, który był dentystą i przeniósł się do Warszawy, o nim nic nie wiemy, i Natan, który zginął w 1915 roku i dostał potem order Virtuti Militari, nawet jako Żyd.

A mój wujek Zbyszek, który był urodzony tutaj, powiedział mi, że jak skończył gimnazjum albo jakąś szkołę, to było w Tarnowie, dostał od [mojego pradziadka] taki duży zegarek, który się nosi w kieszeni, na łańcuszku i że niestety w czasach wojny to się zgubiło. On pamiętał, że [pradziadek] był bardzo sympatyczny, ale rodzina w Warszawie mówi, że nie wiedzą, dlaczego on się rozwiódł albo był w separacji z żoną, ona nazywała się Chana albo Anna Wercel albo Wurcel, nie wiemy, bo akurat w tych dokumentach, które mamy, to maszyna tak mocno pisała, że nie widać czy to „e", czy to „u". I ona chyba z pochodzenia była z Łodzi albo przeniosła się do Łodzi, byli w Lublinie, potem byli w Warszawie, potem byli w Łodzi. Jego żona umarła i on potem przeniósł się do Krakowa i potem do Katowic.

[Holokaust przeżyła córka Mojżesza] Eda, oficjalnie Edwarda. Przed wojną jej mąż był bardzo znany, jakiś Józef Siemiński, nie wiem dokładnie, był profesorem w Chicago. Ta Chana czy Anna, żona Mojżesza, mieszkała w Łodzi i chyba tam została, nie wiem, jak straciła [życie]. Fabian, syn, zginął w Oświęcimiu. On ożenił się katoliczką, Stefanią, ich córki mieszkają w Warszawie – ciocia Zosia i ciocia Krysia. Fela, najmłodsza córka Mojżesza, była bardzo zdolna, przed wojną była na Sorbonie,

jak wróciła do Lublina, uczyła francuskiego, zginęła tutaj, aresztowali ją.
Ponieważ my byliśmy tylko troje w domu, wszyscy – dziadek, pradziadek – byli w Polsce, to ja zazdrościłam dziewczynkom, których babcie przyjeżdżały na wakacje, babcie były na święta. Dlatego pierwszy raz posłali mnie do Polski w [19]66 roku, żebym spotkała ich wszystkich.
Pytałam [mamę], czy ona zobaczy te kuzynki, ona mówi, że nie, to już jej nie obchodzi, to jest inne życie. To tak, jakby przybyła do Kanady i [zaczęła żyć] zupełnie na nowo, bo dla niej to wszystko było takie przykre, że nie chciała o tym myśleć. Straciła w pewnym sensie wszystkich, straciła mojego wujka, babcia już nie żyła, ojca nie chciała znać, bo on zdradził mamę, dla niej to wszystko była tragedia i zupełnie nowy świat [w Kanadzie], nowe myśli.

Data i miejsce nagrania	2011-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"